

Sygn. akt IV CZ 65/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)  
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)  
SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku J. J. – S.  
przy uczestnictwie "P." Spółki z o.o. w G.  
o ustanowienie kuratora dla spółki,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 5 lipca 2013 r.,  
zażalenia uczestnika postępowania  
na postanowienie Sądu Okręgowego w G.  
z dnia 8 marca 2013 r.,

**oddala zażalenie.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 września 2012 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek J. J. S. o ustanowienie kuratora dla „P.” spółki z o.o. i obciążył wnioskodawczynię kosztami postępowania w sprawie.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że zgodnie z § 18 umowy spółki, jej zarząd składa się z 1-3 osób wybieranych przez zgromadzenie wspólników na okres jednego roku.

Uchwałą nr 2 i 3 zgromadzenia wspólników z dnia 10 kwietnia 2008 r. powołany został na czas nieokreślony zarząd spółki w osobach W. J. jako prezesa i A.J. jako wiceprezesa. Uchwały te nie zostały zaskarżone.

Sąd Rejonowy uznał, że brak przesłanek do ustanowienia na podstawie art. 42 k.c. kuratora dla spółki „P.”, gdyż spółka posiada zarząd powołany uchwałami zgromadzenia wspólników z dnia 10 kwietnia 2008 r., które, jako niezaskarżone, wywołują skutki prawne, mimo ich sprzeczności z § 18 umowy spółki. Sąd pierwszej instancji, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 12 października 2011 r. II CSK 29/11, stwierdził, że członek zarządu powołany na czas nieoznaczony będzie pełnić swoją funkcję tak długo, dopóki nie spełni się którakolwiek z przesłanek wygaśnięcia mandatu, określonych w art. 202 § 4 k.s.h., w szczególności dopóki nie zostanie odwołany uchwałą wspólników. Ponieważ w spółce „P.” do tego nie doszło, spółka posiada zarząd i może prowadzić swoje sprawy.

W wyniku apelacji wnioskodawczyni Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 8 marca 2013 r. uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uznał za trafny apelacyjny zarzut naruszenia art. 42 k.c. w wyniku błędnego przyjęcia, że zarząd spółki „P.” został skutecznie powołany na czas nieokreślony.

Stwierdził, że przyjęte w art. 202 § 1, 2 k.s.h., regulacje dotyczące wygaśnięcia mandatu członka zarządu spółki mają charakter dyspozytywny

i znajdują zastosowanie wtedy, gdy wspólnicy w umowie spółki nie uregulowali odmiennie tej kwestii. Natomiast jeżeli w umowie spółki wspólnicy ustalili powołanie członków zarządu na czas nieokreślony, to – zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w wyroku z dnia 12 października 2011 r. II CSK 29/11 - nie mają zastosowania przepisy art. 202 § 1 i 2 k.s.h., lecz przepis §.4, w świetle którego członek zarządu będzie pełnić swoją funkcję tak długo dopóki nie spełni się któraś z przewidzianych w tym przepisie przesłanek, a więc do śmierci, rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu.

Ponieważ jednak w rozpoznawanej sprawie umowa spółki przewiduje roczną kadencję wykonywania mandatu przez członków zarządu, przepis § 4 art. 202 k.s.h. nie ma zastosowania, natomiast stosuje się §. 1 tego artykułu, zgodnie z którym mandat członków zarządu wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za pierwszy pełny rok obrotowy pełnienia funkcji członka zarządu. Z tą chwilą zatem wygasł z mocy prawa mandat członków zarządu spółki i bez znaczenia jest podjęcie uchwały w dniu 10 kwietnia 2008 r. o powołaniu dwóch członków zarządu na czas nieokreślony oraz niezaskarżenie tej uchwały. Sąd drugiej instancji na poparcie swojego stanowiska wskazał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2010 r. III CZP 23/10 stwierdzającą, że jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej, mandat członka zarządu wygasa w terminie przewidzianym w art. 202 § 2 k.s.h. także wtedy, gdy według uchwały wspólników powołanie nastąpiło na czas nieokreślony. Stwierdził, że pogląd ten jest tym bardziej aktualny w sytuacji, gdy umowa spółki wprost przewiduje roczną kadencję sprawowania mandatu przez członków zarządu.

Stwierdzając zatem, że mandat członków zarządu spółki „P.” wygasł, Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie rozważył, czy zaistniały przesłanki do ustanowienia kuratora na podstawie art. 42 k.c., a więc czy spółka nie posiada prawnie ustanowionego zarządu przez co nie może prowadzić swoich spraw oraz czy brak jest możliwości powołania zarządu. Z tych przyczyn Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu na powyższe postanowienie uczestnik postępowania „P.” spółka z o.o. zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 202 § 1 k.s.h. przez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji braku przesłanek do zastosowania tego przepisu oraz art. 202 § 4 k.s.h. przez niezastosowanie w sytuacji istnienia przesłanek do jego zastosowania.

W oparciu o te zarzuty wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Charakter i treść zarzutów oraz ich uzasadnienia jak również treść wniosku zażalenia powodują konieczność wyjaśnienia celu nowej instytucji wprowadzonej z dniem 3 maja 2012 r. w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., jaką jest zażalenie do Sądu Najwyższego na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji oraz zakresu kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu tego nowego środka odwoławczego.

Jak wskazał już Sąd Najwyższy między innymi w postanowieniach z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12 (OSNC z 2013 r. nr 3, poz. 41), z dnia 6 grudnia 2012 r. II CZ 152/12, z dnia 7 grudnia 2012 r. II CZ 152/12, z dnia 19 grudnia 2012 r. II CZ 141/12 i z dnia 16 maja 2013 r. IV CZ 31/13 (niepubl.), wprowadzenie tego środka odwoławczego służyć ma skontrolowaniu, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, które w obowiązującym systemie apelacji pełnej, powinno być wyjątkiem od zasady merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd drugiej instancji, zostało wydane prawidłowo i oparte na wskazanej przez sąd podstawie. Zgodnie zaś z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. podstawą uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy może być tylko: nieważność postępowania, nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, kontrola dokonywana w ramach środka odwoławczego przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. powinna mieć charakter formalny, skupiający się na wskazanych przez sąd odwoławczy przesłankach

uchylenia zaskarżonego orzeczenia, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje tego sądu. Kontrolą Sądu Najwyższego objęta jest więc wyłącznie prawidłowość dokonania przez sąd drugiej instancji wyboru między kasatoryjnym a reformatoryjnym sposobem rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu omawianego zażalenia nie obejmuje merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia. Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie zostało bowiem pomyślane jako środek pełnej kontroli kasatoryjnego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, a zatem kognicja Sądu Najwyższego nie obejmuje w tym przypadku oceny zasadności powództwa lub wniosku ani oceny zasadności merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w tym przedmiocie.

Jeżeli przyczyną uchylenia orzeczenia było nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), Sąd Najwyższy bada jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował tę przesłankę kasatoryjną i czy rzeczywiście wystąpiła ona w sprawie. Bada więc jedynie czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a dokonywana kontrola ma charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym.

Tym samym omawiane postępowanie zażaleniowe nie może zastąpić postępowania kasacyjnego ani być jego surogatem w sprawach, w których skarga kasacyjna nie przysługuje.

Z tych wszystkich względów rozpoznawane zażalenie nie może odnieść żądanego w nim skutku zarówno dlatego, że zawiera zarzuty wyłącznie materialnoprawne, zwalczające merytoryczne stanowisko Sądu drugiej instancji odnoszące się do materialnoprawnej podstawy żądania wniosku, natomiast nie zawiera zarzutu procesowego naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. ani nawet zakwestionowania oceny Sądu drugiej instancji o nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, jak również dlatego, że skutkiem rozpoznania przez Sąd Najwyższy zażalenia przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie może

być wydanie orzeczenia reformatoryjnego, które dopuszczalne jest tylko w postępowaniu kasacyjnym.

Niczego w tym względzie nie zmienia eksponowana w zażaleniu okoliczność, że z uwagi na przewidziane w art. 386 § 6 k.p.c. związanie sądu, któremu sprawa została przekazana jak i sądu drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy oceną prawną wyrażoną w zaskarżonym postanowieniu, skarżący pozbawiony jest faktycznie możliwości zwalczania tej, błędnej jego zdaniem, oceny. Taka sytuacja występuje bowiem w każdej sprawie, w której nie przysługuje skarga kasacyjna od orzeczenia sądu drugiej instancji, a w rozpoznawanej sprawie skarga taka nie przysługuje. Jak wskazano wyżej, zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie może zastąpić i nie zastępuje skargi kasacyjnej, a postępowanie Sądu Najwyższego wywołane jego wniesieniem nie może prowadzić do objęcia kontrolą merytoryczną, dopuszczalną jedynie w postępowaniu kasacyjnym, orzeczeń sądu drugiej instancji, od których skarga kasacyjna jest niedopuszczalna. Stanowiłoby to nie tylko obejście przepisów o skardze kasacyjnej lecz także naruszenie obowiązujących zasad dotyczących środków odwoławczych.

Z tych przyczyn poza oceną Sądu Najwyższego muszą pozostać zarzuty zawarte w zażaleniu. Niemożliwa jest również ocena trafności – z punktu widzenia art. 386 §.4 k.p.c. - samego uchylecia orzeczenia Sądu pierwszej instancji przez Sąd odwoławczy a to wobec braku zażaleniowego zarzutu naruszenia tego przepisu jak również nie zakwestionowania przez skarżącego oceny Sądu drugiej instancji, iż doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 i art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. oddalił zażalenie.